

Krzysztof Graczyk

Wierność fundamentem prawidłowego funkcjonowania wspólnoty małżeńskiej

Studia Włocławskie 11, 200-211

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. KRZYSZTOF GRACZYK

WIERNOŚĆ FUNDAMENTEM PRAWIDŁOWEGO FUNKCJONOWANIA WSPÓLNOTY MAŁŻEŃSKIEJ

Wierność małżonków, zarówno cielesna jak i duchowa, jest podstawą prawidłowego funkcjonowania każdej wspólnoty małżeńskiej.

Wierność (*fidelitas*) w małżeństwie, zdaniem św. Tomasza z Akwinu, można rozpatrywać dwojako: samą w sobie oraz w jej zasadach. Wierność sama w sobie (*fides in seipsa*) dotyczy korzystania z małżeństwa, wierność zaś w swoich zasadach (*fides in suis principiis*) to obowiązek jej zachowania. Jeżeli w konsensie małżeńskim wyraża się coś przeciwnego wierności „samej w sobie”, nadmienia św. Tomasz, nie ma prawdziwego małżeństwa¹.

1. Wierność w ujęciu biblijnym

Wierność w Starym Testamencie występuje jako element składowy przymierza małżeńskiego, a także przymierza Boga z ludźmi. W obrazowym języku proroków Bóg jest bowiem „małżonkiem” Izraela. To słowo wyraża adekwatnie miłość, intymną bliskość i wierność Boga wobec ludu wybranego². Małżeństwo jest „przymierzem”, a przymierze Boga z Izraelem jest „małżeństwem” – wspólnotą życia, miłości, wierności, nierozdzielności, wierności nawet w obliczu niewierności³.

Prorocy chcieli dać do zrozumienia, że miłość i wierność małżeńska nie są tylko pięknym ideałem, ale pozytywną wartością możliwą do zrealizowania tu na ziemi⁴. Małżeństwo monogamiczne uważali oni za podstawę, fundament życia społecznego i narodowego zarazem, ponieważ tylko takie małżeństwo opiera się na prawdziwej miłości i wierności małżonków wobec siebie⁵.

Specyficznym zapisem starotestamentowym jest Księga Pieśni nad Pieśniami, kontynuująca dotychczasową naukę Starego Testamentu o wzniosłości i świętości ludzkiej miłości i wierności małżeńskiej. Rozwija

ona i ubogą prorocką symbolikę małżeńską, podkreślając jej aspekt pozytywny, tj. miłość, czułość i wierność⁶.

Prorocy byli czujnymi stróżami wierności małżeńskiej i ostro piętnowali wszelkie wykroczenia w tym względzie (por. Oz 4, 2; Jr 5, 8; Ez 22, 11). Występowali przeciwko praktykom wielożeństwa oraz konkubinatu. Księgi Przysłów i Syracha przeciwstawiają się iluzjom wolności seksualnej i kategorycznie potępiają rozwody, cudzołóstwo i nierząd (por. Prz 5, 1–14; 7, 1–27; Syr 9, 1–9; 23, 16–27)⁷. Podobne słowa podane są w tekstach równoległych Powtórzonego Prawa (5, 18.21). W Dekalogu Bóg aż w dwóch przykazaniach zakazuje czynów przeciwnych wierności w małżeństwie: w szóstym – cudzołóstwa, a w dziewiątym – pożądania cudzej żony.

W Starym Testamencie występują też wzmianki o bardzo surowych karach za niedotrzymanie wierności. Jest napisane: „Jeśli się znajdzie człowieka śpiącego z kobietą zamężną, oboje umrą” (Pwt 22, 22). Cudzołóstwo bowiem jest bezprawiem, wykroczeniem przeciwko temu, co wnosi małżeństwo, a więc złamaniem obietnicy całkowitej wierności oraz pogwałceniem wyłącznego prawa drugiej strony w małżeństwie. Jako ciężkie pogwałcenie prawa stanowiącego jedną z podstaw życia małżeńskiego stało się przedmiotem szczególnego napiętnowania, licznych zakazów i upomnień zawartych w Piśmie Świętym (por. Kpł 18, 20; 20, 10; Tob 4, 13)⁸.

Także w Nowym Testamencie znajdujemy teksty mówiące o wierności małżeńskiej. Znamienny jest zapis z Listu do Rzymian: „kobieta zamężna, na mocy prawa, związana jest ze swoim mężem, jak długo on żyje” (Rz 7, 2). Przypomina on, że sakrament małżeństwa wzywa do wzajemnej wierności i troski o nierozzerwalność związku⁹. Prawo Boże – prawo wierności łączy małżonków aż po ostatnią chwilę ziemskiego życia¹⁰.

W Liście do Koryntian jest zapisane: „Tym zaś, którzy trwają w związkach małżeńskich, nakazuję nie ja, lecz Pan: żona niech nie odchodzi od swego męża. Gdyby zaś odeszła, niech pozostanie samotną, albo niech się pojedna ze swym mężem. Mąż również niech nie odda żony” (1Kor 7, 10–11). Nie ulega wątpliwości, że św. Paweł pisząc o żonie, która „odeszła”, miał na myśli separację, ponieważ złamanie wierności małżeńskiej jest przyczyną kanonicznej separacji, a nie rozwodu¹¹. Natomiast św. Łukasz podaje fragment analogiczny do fragmentu ze Starego Testamentu mówiący o niedochowaniu wierności: „Każdy, kto odda swoją żonę, a bierze inną, popełnia cudzołóstwo; kto oddaloną przez męża bierze za żonę, popełnia cudzołóstwo” (Łk 16, 18).

Mateusz zapisał słowa Chrystusa: „Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się z nią dopuścił cudzołóstwa w swoim sercu” (Mt 5, 28). Świadczy to, że prawdziwa wierność – ta w zamyśle Bożym – jest elementem postawy całkowitego oddania współmałżonkowi, także w swoich myślach.

2. Wierność w ujęciu prawa świeckiego

Polski Kodeks rodzinny i opiekuńczy w pierwszym artykule dotyczącym małżeństwa podaje, iż małżeństwo zostaje zawarte, gdy mężczyzna i kobieta jednocześnie obecni złożą przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego oświadczenia, że wstępują ze sobą w związek małżeński (art. 1, § 1). Chodzi tu przede wszystkim o zgodną wolę obydwu stron, które wspólnie składają sobie oświadczenie – zobowiązanie. Nie ma tu bezpośrednio mowy o wierności małżeńskiej. Pojęcie to pojawia się w art. 23, stanowiącym pierwszy artykuł określający prawa i obowiązki małżonków. Czytamy w nim: „Małżonkowie mają równe prawa i obowiązki w małżeństwie. Są zobowiązani do wspólnego pożycia, do wzajemnej pomocy i wierności oraz do współdziałania dla dobra rodziny, którą przez swój związek założyli”. Przez określenie obowiązków małżeńskich polskie prawo rodzinne i opiekuńcze pośrednio domaga się od małżonków dochowania sobie wiary małżeńskiej. Ponadto Kodeks rodzinny i opiekuńczy uznaje przeszkodę węzła małżeńskiego, postanawia bowiem: „Nie może zawrzeć małżeństwa, kto już pozostaje w związku małżeńskim” (art. 13 § 1), a polski Kodeks karny z 1997 r. za bigamię przewiduje karę więzienia do lat 2 (art. 206). Jednakże przeszkoda ta w świetle tegoż kodeksu nie unieważnia małżeństwa, lecz tylko daje podstawę do unieważnienia¹².

Gdyby doszło do aktu niewierności, a małżonkowie postanowili rozstać się, polski Kodeks rodzinny i opiekuńczy nie przewiduje separacji jako instytucji prawnej, uznaje jednak separację jako stan faktyczny¹³. W prawie polskim istnieje natomiast instytucja rozwodu.

O wierności w małżeństwie nie wspomina ani Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, ani ustawa z 17 maja 1989 r. „O stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej”, mimo że nawiązuje do instytucji małżeństwa (zob. art. 15a.1). Natomiast szerzej o przymiotach małżeństwa wspomina Konkordat z 1993 r. Można tam odczytać, że „przygotowanie do zawarcia małżeństwa kanonicznego obejmuje pouczenie nupturientów o nierozzerwalności małżeństwa kanonicznego” (art. 10). Chodzi tu przede wszystkim o to, aby przyszli małżonkowie byli

świadomi, iż jest to związek, który opiera się na czymś więcej aniżeli tylko na formalnym akcie ślubu.

3. Wierność w ujęciu prawa kanonicznego

Małżeństwo przez prawodawcę kościelnego w kanonie 1055 zostało określone jako przymierze, przez które mężczyzna i kobieta tworzą ze sobą wspólnotę całego życia¹⁴. Natomiast kolejny kanon wymienia istotne przymioty małżeństwa, którymi są jedność i nierozzerwalność¹⁵, będące jednocześnie obowiązkiem małżonków. Chociaż powszechna jureksprudencja nadal identyfikuje jedność z wiernością, należy jednak odróżnić wierność od jedności małżeńskiej. Ponadto współczesne orzecznictwo Roty Rzymskiej rozróżnia samo uprawnienie do wierności od woli naruszania obowiązków małżeńskich w tej materii, podkreślając wyłączność relacji z tym określonym partnerem, co wyklucza posiadanie przez inne osoby jakiegokolwiek uprawnienia. Dlatego też uważa się za nieważny taki związek, w którym rozumie się problem wierności małżeńskiej według własnego mniemania czy własnych pojęć. Przymiot jedności, z którym wiążą się określone uprawnienia i obowiązki, jest obiektywnym prawem zgodnym z planem Stwórcy, z naturą człowieka, z porządkiem społecznym. Te przesłanki postulują pełną realizację istotnego przymiotu jedności w konkretnym małżeństwie¹⁶.

Dobro wierności (*bonum fidei*), inaczej wierność (*fides*), oznacza zatem wzajemną wierność małżonków w wypełnianiu umowy małżeńskiej, która to wierność, usankcjonowana prawem Bożym, należy się wyłącznie drugiej stronie i nie może być jej odmówiona, ani przyznana komukolwiek innemu. Wierność (*fidelitas*) oraz jedność (*unitas*) są przy tym związane w sposób nierozdzielny. Podczas gdy jedność stanowi istotny przymiot małżeństwa, wierność przynależy jedynie „w swoich zasadach” do istoty małżeństwa¹⁷.

Najistotniejsze obowiązki małżeńskie dotyczą czterech dziedzin: dobra potomstwa, dobra małżonków, dobra jedności (wierności) i dobra sakramentu (dozgonności)¹⁸. Gdy chodzi o dobro jedności, to niezdolność do podjęcia obowiązków w tym zakresie występuje wówczas, gdy nupturient, z uwagi na swój wzmożony popęd płciowy, skłaniający go w sposób nieprzewidywalny do odbywania stosunków cielesnych z innymi osobami, nie jest w stanie dochować wierności małżeńskiej. Podmiot dotknięty taką skłonnością nie jest zdolny do przekazania wyłącznego prawa do aktów małżeńskich, stanowiących przedmiot konsensu¹⁹.

Wśród kanonistów dyskutuje się, czy niezdolność do podjęcia obowiązku wierności małżeńskiej zachodzi także wówczas, gdy zakłócenia

instynktu seksualnego ukierunkowane są albo ku odbywaniu stosunków cielesnych nieodpowiednich dla zrodzenia potomstwa (*sodomia, oralitas sexualis, zoofilia*), albo ku aktom lub przedmiotom różnym od stosunku cielesnego (*scoptofilia, masturbatio, coprophilia*). Niektórzy kanoniści, jak również audytorzy Roty Rzymskiej, kierując się zasadą kan. 1081 § 2 dawnego KPK, gdzie mówiło się o wyłącznym prawie do ciała w porządku aktów „zdolnych z samych siebie do zrodzenia potomstwa”, uważają, iż nie można w tych przypadkach mówić o niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich. Większość jednak kanonistów jest innego zdania. Na poparcie swoich twierdzeń przytaczają następujące argumenty: w powszechnie przyjętej nauce sodomia i bestialstwo są przyrównane cudzołóstwu w odniesieniu do przyczyny wystarczającej do uzyskania dozgonnej separacji. W powyższych zachowaniach, jak sądzą ci autorzy, zostało tak samo naruszone prawo małżonka niewinnego do wierności. Następnie, z uwagi na niepodzielną jedność życia seksualnego, każdy akt przeciwny cnocie czystości, dokonywany poza pożyciem małżeńskim, przeciwny naturze, dla małżonków posiada znamię niewierności i cudzołóstwa. Wreszcie, chociaż przedmiot materialny zgody małżeńskiej stanowią same osoby kontrahentów, to mówiąc ściśle nie są przekazywani ani oni sami, ani ich ciała, lecz ich płciowość (*sexualitas*) – zarówno w aspekcie dobra potomstwa, jak i dobra małżonków. Gdy w poważnym stopniu brak jest heteroseksualnej wspólnoty życia, ich prawo pozostaje istotowo naruszone²⁰.

Tak naprawdę istnieje wiele przyczyn niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich, na przykład mogą one wpływać z natury psychicznej leżącej poza sferą seksualną. Przyczyn natury psychicznej nie można jednak identyfikować z anomalią psychiczną²¹. Gdy idzie o wierność, to należałoby rozważać ten obowiązek w aspekcie zarówno negatywnym jak i pozytywnym, jako z jednej strony powstrzymanie się od kontaktów pozamałżeńskich, z drugiej zaś strony zachowanie wierności²².

Wierność pozostaje nie tylko obowiązkiem, ale również jest istotnym przymiotem małżeństwa. Otóż zarówno kan. 1086 § 2 KPK z 1917 r., jak i kan. 1101 § 2 KPK z 1983 r. stanowią, iż wykluczenie jakiegoś istotnego przymiotu małżeństwa (m.in. dobra wierności) powoduje nieważność umowy małżeńskiej²³. Jednak samo dowodzenie wykluczenia dobra wierności jest niełatwe. Fakty, którymi dysponuje sędzia w rozstrzygnięciu o wykluczeniu woli zobowiązania się stron w zakresie dobra wierności, zawarte są w okolicznościach przedślubnych, towarzyszących zawarciu małżeństwa oraz poślubnych i one pozostają wciąż uznawanym przez

orzecznictwo Roty Rzymskiej środkiem dowodowym w tej sprawie²⁴. Wypada dodać, iż podstawę do orzekania nieważności małżeństwa *ob exclusum bonum fidei* stanowi nie tylko kan. 1101 § 2 (dawniej kan. 1086 § 2), ale także – a nawet przede wszystkim – kan. 1057 § 2 (dawniej 1081 § 2), stwierdzający, że „zgoda małżeńska jest aktem woli, poprzez który mężczyzna i kobieta w nieodwołalnym przymierzu wzajemnie się sobie oddają i przyjmują w celu stworzenia małżeństwa”²⁵.

Tłumacząc pojęcie wierności, należałoby wspomnieć dodatkowo o tym, że w wyniku ważnie zawartego małżeństwa między małżonkami powstaje węzeł z natury swej wieczysty i wyłączny (kan. 1134). Wieczysty charakter węzła małżeńskiego oznacza, że małżonkowie są nim związani dożgonnie i nie mogą go rozwiązać ani własną powagą, ani powagą jakiegokolwiek władzy za życia drugiej strony. Wspólnota małżeńska, która rodzi się po zawarciu małżeństwa, ma więc charakter dożgonny. Wyłączność węzła małżeńskiego polega na tym, że wspólnota życia małżeńskiego zachodzi tylko między dwiema osobami: mężem i żoną, z wykluczeniem osób trzecich. Konsekwencją tego jest obowiązek wzajemnego dochowania sobie wierności małżeńskiej. Wszelkie akty przeciwne wierności małżeńskiej stają się cudzołóżne, a więc zawierają dodatkową złość. Wieczystość i wyłączność węzła małżeńskiego korespondują z istotnymi przymiotami małżeństwa: nierozwiązalnością i jednością (zob. kan. 1056). W małżeństwie chrześcijan węzeł ten ma szczególny charakter, ponieważ wieczystość i wyłączność wynikające z natury umowy małżeńskiej otrzymują specjalną moc z racji sakramentu²⁶. Pośrednio do wierności małżeńskiej odnosi się kan. 1135, w którym zapisane jest, że w małżeństwie nie ma strony uprzywilejowanej: jedna i druga ma te same obowiązki i jednakowe prawa we wspólnocie małżeńskiej.

Katechizm Kościoła Katolickiego w rozdziale o wierności małżeńskiej stwierdza: „Wspólnota życia i miłości małżeńskiej, ustanowiona przez Stwórcę i unormowana Jego prawami, zawiązuje się przez przymierze małżeńskie, czyli przez nieodwołalną osobistą zgodę”. Małżonkowie oddają się sobie wzajemnie w sposób ostateczny i całkowity. Już nie są dwoje, ale stanowią odtąd jedno ciało. Przymierze dobrowolnie zawarte przez małżonków nakłada na nich obowiązek podtrzymywania jego jedności i nierozzerwalności. „Co Bóg złączył, tego człowiek niech nie rozdziela!” (Mk 10, 9). Wierność oznacza stałość w dochowywaniu danego słowa. Bóg jest wierny. Sakrament małżeństwa wprowadza mężczyznę i kobietę w wierność Chrystusa wobec Jego Kościoła. Przez czystość małżeńską świadczą oni wobec świata o tej tajemnicy²⁷.

Ponadto w *Katechizmie* zapisano: „Miłość małżeńska ze swej natury wymaga od małżonków nienaruszalnej wierności. Wpływa to z wzajemnego daru, jaki składają sobie małżonkowie. Miłość chce być trwała; nie może być tymczasowa. To głębokie zjednoczenie będące wzajemnym oddaniem się sobie dwóch osób, jak również dobro dzieci, wymaga pełnej wierności małżonków i nieprzerwanej jedności ich współżycia”²⁸.

4. Wierność realizacją celów małżeństwa

Na ogół wierność małżeńską pojmuje się jako wyłączność partnerstwa seksualnego, a zdradę małżeńską jako stosunki seksualne pozamałżeńskie. Tymczasem wierność małżeńska to nie tylko wyłączność seksualna i uczuciowa. To również lojalność małżeńska, to akceptacja małżonka także wtedy, gdy nie spełnia on oczekiwań drugiej strony. Tu wierność oznacza świadomą rezygnację z własnego punktu widzenia. Moc do trwałej wierności chrześcijańscy małżonkowie czerpią z sakramentu małżeństwa. Są oni w tym sakramencie powołani do rzeczywistego uczestnictwa w nieodwołalnej nierozzerwalności, która łączy Chrystusa z Kościołem, Jego oblubienicą, umiłowaną przez Niego aż do końca. Jest to jednocześnie zobowiązanie do pozostania sobie wiernymi na zawsze. Małżonkowie chrześcijańscy świadcząc o nierozzerwalności małżeństwa, wypełniają jedno z najcenniejszych i najpilniejszych zadań wobec całej ludzkości (por. FC 20).

Wierność rozwija się razem z miłością. Początkowo, szczególnie w zakresie wyłączności, stanowi raczej dyscyplinę niż zasadę postępowania. Dopiero stopniowo „nie mogę” zmienia się w „nie chcę”. Wierność człowiekowi staje się wiernością wobec miłości, wobec własnego wyboru. Wierność uczy konfrontacji wartości i postawy obronnej wobec pokusy. Ta sama postawa obronna, zwracająca się na początku przeciwko wszystkim przeszkodom napotkanym w dążeniu do połączenia się z wybranym człowiekiem, staje się z czasem obroną wewnętrzną wspólnoty małżeńskiej²⁹.

Głębokie zjednoczenie małżonków oraz dobro dzieci to argumenty, które przemawiają za koniecznością dochowania wierności małżeńskiej. Pożycie małżeńskie, oprócz znaczenia prokreacyjnego, znacznie umacnia miłość i wspólnotę małżeńską. Aby osiągnąć harmonię seksualną, małżonkowie muszą się prawdziwie kochać, czyli każde z nich powinno pragnąć przede wszystkim prawdziwego uszczęśliwienia drugiego, a dopiero potem osiągnięcia własnego szczęścia³⁰.

Małżonkowie zobowiązani są do całkowitego i wzajemnego dochowania sobie wierności, do dożgonnej jedności nie tylko cielesnej, ale i du-

chowej. Powinni stale pogłębiać i umacniać tę jedność. Pogłębianie duchowej jedności dokonuje się przez wzajemne umacnianie zaufania, przez wzajemną pomoc, codzienną życzliwość, ofiarność i wspólne wychowywanie dzieci³¹.

Do istoty małżeństwa należy naturalne ukierunkowanie na realizację jego celów, bowiem wykluczenie dobra małżonków lub dobra potomstwa powoduje nieważność małżeństwa³². Dobro małżonków to te wszystkie wartości, które z natury nadają sens nierozzerwalnej wspólnoty małżeńskiej i przyczyniają się do pełniejszego rozwoju osobowości małżonków³³. W pojęciu tym mieszczą się takie wartości i zadania, jak:

- pożycie intymne,
- jedność duchowa,
- wzajemna pomoc,
- doskonalenie osobowości,
- uświęcenie.

Najbardziej specyficzną wartością, a jednocześnie zadaniem małżonków chrześcijańskich jest pożycie intymne. Ma być ono wyrazem wyłącznego darowania siebie drugiej osobie w małżeństwie. Nie może być ono zachłannym braniem ani posiadaniem drugiej osoby, gdyż to sprzeciwia się godności osoby ludzkiej. Pożycie intymne małżonków ma być okazją do podziwu, zachwytu oraz wdzięczności wobec współmałżonka za wielkość daru, którym jest on sam. Dar w małżeństwie jest nie tylko darem ciała i darem osoby, ale także darem jej życia. Dlatego wymiar aktu małżeńskiego nabiera jeszcze większej treści przez przysięgę dozgonności i wierności: daję się tylko tobie i na zawsze³⁴.

Pożycie intymne jest czymś godnym, ale tylko wtedy, gdy spełniane jest w sposób godziwy, czyli w małżeństwie i w sposób prawdziwie ludzki. To głębokie zjednoczenie ma być oddaniem się sobie dwóch osób. Również dobro dzieci wymaga pełnej wierności małżonków i zobowiązuje ich do nierozłącznej jedności³⁵. Pożycie intymne jest środkiem do osiągnięcia dobra małżonków, czyli szczęścia małżonków. Wynika ono z prawdziwej miłości, więc musi być otwarte na przekazywanie życia. Prawodawca poucza, że akty małżeńskie mają być „przez się zdolne do zrodzenia potomstwa”³⁶. Wyklucza w ten sposób możliwość stosowania antykoncepcji³⁷, dopuszcza natomiast współżycie małżeńskie w okresach fizjologicznej niepłodności. Warunkiem korzystania małżonków z prawa do współżycia intymnego w okresach niepłodnych jest ich stała gotowość do przyjęcia dziecka, gdyby zostało poczęte. Podjęcie współżycia małżeńskiego zgodnie z wymaganiami zawartymi z kanonie 1061 § 1 KPK ma

prawne konsekwencje – powoduje nierozzerwalność małżeństwa³⁸. Pożycie intymne jest tak ważnym zadaniem małżeństwa, że niemożliwość jego realizacji powoduje niezdolność do zawarcia małżeństwa. Impotencja, czyli niezdolność do dokonania stosunku małżeńskiego, jest przeszkodą zrywającą i powoduje nieważność zawieranego małżeństwa (KPK, kan. 1084 § 1).

Sobór zdaje sobie sprawę, że małżonkowie usiłujący kształtować harmonijnie życie małżeńskie mogą być ograniczani pewnymi okolicznościami współczesnego życia i znajdując się w położeniu, w którym liczba potomstwa, przynajmniej przez pewien czas, nie może się zwiększyć, i że nie jest łatwo trwać w wiernej miłości i w pełnej wspólności życia. Kiedy zaś przerywa się intymne życie małżeńskie, cnota wierności nierzadko bywa wystawiona na niebezpieczeństwo, a dobro potomstwa może ztracić się zupełnie, wówczas bowiem zagrożone są wychowywanie dzieci i odwaga przyjmowania dalszego potomstwa (KDK, n. 51).

Jedność duchowa jest jednym ze szczegółowych celów małżeństwa. Mężczyzna i kobieta są stworzeni „jedno dla drugiego”. Bóg stworzył ich do wspólnoty osób, w której jedno może być „pomocą” dla drugiego, ponieważ są równocześnie równi jako osoby i uzupełniają się wzajemnie jako mężczyzna i kobieta. Bóg łączy ich w małżeństwie w taki sposób, że stając się „jednym ciałem” mogą przekazywać życie ludzkie (KKK, n. 372).

Miłość zmierza do jedności jak najbardziej osobowej, która nie tylko łączy w jedno ciało, ale prowadzi do tego, by było jedno serce i jedna dusza. Wymaga ona nierozzerwalności i wierności w całkowitym wzajemnym obdarowaniu i otwiera się ku płodności (KKK, n. 1643).

Życie małżeńskie w dużej mierze zależy od osobowości małżonków. Każde z małżonków powinno odznaczać się dojrzałą osobowością, bowiem tylko ludzie o dojrzałej osobowości zdolni są stworzyć małżeńską wspólnotę całego życia i potem stale ją umacniać. Małżonkowie, codziennie oddziałując na siebie, mają możliwość stałego doskonalenia się. Pomagając sobie we wszystkim, służą sobie także w spełnianiu przez każde z nich osobistego zadania, jakim jest doskonalenie własnej osobowości (zob. KDK, n. 52). Prawodawca zachęca duszpasterzy, aby pomagali małżonkom zachowywać przymierze małżeńskie³⁹, przez co ułatwia im osiągnięcie w rodzinie życia coraz bardziej doskonałego i świętego⁴⁰.

Wzajemna pomoc mająca na celu obopólne udoskonalanie się powinna być traktowana w małżeństwie jako „rzecz całkowicie normalna”. Jest to bowiem świadomość pracy mającej na celu wspólne dobro. Ta praca nad ulepszaniem powinna być podejmowana wspólnie. Należy

prowadzić ją w sposób zorganizowany i racjonalny, a nie spontaniczny i chaotyczny⁴¹.

Małżeństwo zostało uznane za jedną z dróg świętości. Drogą uświęcenia jest wierne i solidne wypełnianie obowiązków małżeńskich, przestrzeganie wierności, rodzenie i wychowywanie dzieci (zob. KDK, n. 50 i 51) oraz świadczenie o miłości. Małżeństwo i własna rodzina to szczególnie teren apostołstwa świeckich i ewangelizacji. Małżonkowie uświęceni osobnym sakramentem powinni odkryć własne powołanie do ewangelizacji słowem i świadectwem życia, polegające na tym, że mają być dla siebie nawzajem i dla swoich dzieci świadkami wiary i miłości Chrystusa⁴².

* * *

Dla tych, którzy przeżywają wzajemną miłość, cieszą się nią, czerpią z niej szczęście, konieczność wierności małżeńskiej jest oczywista i nie potrzebuje innego uzasadnienia. Bo też wierność ma swe najgłębsze uzasadnienie w samej istocie miłości. Jeśli w miłości oddaje się całą swą istotę małżonkowi, to do niego należą zainteresowania, pragnienia, uczucia, ciało. Zawarcie przymierza na dołę i niedołę, powierzenie siebie jako niepodzielnego daru zostało potwierdzone przysięgą – wezwaniem na świadka Boga. To właśnie wierność definiowana jako zachowanie ludzkie polegające na dotrzymaniu zobowiązania ze względu na godność własną, „wierność sobie” ze względu na wzajemność, jako wartość w stosunkach międzyludzkich („wierność innym ludziom”, w tym i partnerowi małżeńskiemu) rozumiana jest jako prawo i obowiązek człowieka.

Wierność rozumiana jest czasem zbyt wąsko, jako wyłączność seksualna, ale dotyczy ona nie tylko tej dziedziny życia. Relacja tak całościowo obejmująca człowieka nie może być dzielona z wieloma osobami. Nie oznacza zamknięcia się na sprawy innych, ale zawiera w sobie lojalność dla współmałżonka we wszystkich sprawach. Wierność bowiem powoduje koncentrację na jednej osobie. Brak wierności uniemożliwia zaufanie, które jest warunkiem poczucia bezpieczeństwa, szczególnie ważnego czynnika powodzenia w życiu seksualnym. Kościół głosi pogląd, że człowiek jest w stanie żyć zgodnie z chrześcijańską wizją ludzkiej miłości i odpowiedzialności w związku małżeńskim, stosując radykalną samodyscyplinę, która potrzebna jest w każdej sytuacji.

Podstawowym obowiązkiem Kościoła jest potwierdzenie z mocą nauki o nierozzerwalności małżeństwa. Tym, którzy w naszych czasach uważają za trudne lub niemożliwe wiązanie się z jedną osobą na całe życie, i tym, którzy mają poglądy wypaczone przez kulturę odrzucającą nie-

rozerwalność małżeństwa i wręcz ośmieszają zobowiązanie małżonków do wierności, należy na nowo przypomnieć radosne orędzie o bezwzględnie wiążącej mocy owej miłości małżeńskiej, która w Jezusie Chrystusie znajduje swój fundament i siłę. Dar sakramentu jest jednocześnie powołaniem i przykazaniem dla małżonków chrześcijańskich, aby pozostali sobie wierni na zawsze. Dawanie świadectwa bezcennej wartości nie-rozerwalności i wierności małżeńskiej jest jednym z najcenniejszych i najpilniejszych zadań małżonków chrześcijańskich (por. FC, n. 20). Poprzez miłość i wierność małżonków realizują się cele małżeństwa: rodzenie i wychowywanie dzieci, wzajemna pomoc małżonków oraz jedność, która wyraża się w dogłębnej wspólnotie życia małżeńskiego oraz świętości małżonków.

PRZYPISY

- ¹ W. Góralski, *Kanoniczna zgoda małżeńska*, Gdańsk 1991, s. 169.
- ² J. Grześkowiak, *Misterium małżeństwa. Sakrament małżeństwa jako symbol przemierza Boga z ludźmi*, Poznań 1993, s. 118.
- ³ Tamże, s. 119.
- ⁴ Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Sakrament. O Jana Pawła II teologii ciała*, red. T. Styczeń, Lublin 1998, s. 172–173.
- ⁵ Tamże, s. 166.
- ⁶ J. Grześkowiak, *Misterium małżeństwa*, dz. cyt., s. 118.
- ⁷ Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*, dz. cyt., s. 167.
- ⁸ S. Olejnik, *Katolicka etyka seksualna*, Warszawa 1966, s. 194;
- ⁹ J. Grześkowiak, *Misterium małżeństwa*, dz. cyt., s. 191.
- ¹⁰ H. Majkrzak, *O godności małżeństwa katolickiego*, Kraków 1997, s. 50.
- ¹¹ T. Pawluk, *Prawo kanoniczne*, t. 3, Olsztyn 1984, s. 39.
- ¹² Tamże, s. 132.
- ¹³ Tamże, s. 227; por. Kodeks rodzinny i opiekuńczy, art. 29–30, 52–54, 107.
- ¹⁴ W. Góralski, *Kanoniczna zgoda małżeńska*, dz. cyt., s. 11; por. KPK, kan. 1055.
- ¹⁵ Por. KPK, kan. 1056.
- ¹⁶ S. Paździór, *Przyczyny psychiczne niezdolności osoby do zawarcia małżeństwa w świetle kanonu 1095*, Sandomierz 1999, s. 43.
- ¹⁷ W. Góralski, *Kanoniczna zgoda małżeńska*, dz. cyt., s. 170.
- ¹⁸ Tamże, s. 60.
- ¹⁹ Tamże, s. 64.
- ²⁰ S. Paździór, *Przyczyny psychiczne...*, dz. cyt., s. 46.
- ²¹ W. Góralski, *Kanoniczna zgoda małżeńska*, dz. cyt., s. 67.
- ²² Tamże, s. 73.
- ²³ Tamże, s. 166.
- ²⁴ Tamże, s. 177.
- ²⁵ Tamże, s. 179.
- ²⁶ T. Pawluk, *Prawo kanoniczne*, t. 3, dz. cyt., s. 211.
- ²⁷ Por. KPK, kan. 1056.
- ²⁸ Komisja Episkopatu Polski ds. Wychowania Katolickiego, *Przygotowanie do życia w małżeństwie i rodzinie, Wychowanie seksualne*, Sandomierz 1997, s. 194., por. także KKK 1646.

²⁹ E. Suja k, *Kontakt psychiczny w małżeństwie i rodzinie*, Katowice 1971, s. 122–123.

³⁰ Por. E. Ziarniewicz, *Przed Tobą małżeństwo*, Warszawa 1998, s. 120.

³¹ Zob. KPK, kan. 1134.

³² Por. KPK, kan. 1101 § 2: „Jeśli jednak jedna ze stron albo obydwie pozytywnym aktem woli wykluczyłyby samo małżeństwo lub jakiś istotny element małżeństwa, albo jakiś istotny przymiot, zawierają je nieważnie”.

³³ R. Sztuchmiller, *Doktryna Soboru Watykańskiego II o celach małżeństwa i jej recepcja w Kodeksie Prawa Kanonicznego z roku 1983*, Lublin 1993, s. 382.

³⁴ Por. tamże, s. 383.

³⁵ Zob. tamże 48.

³⁶ KPK, kan. 1061 § 1.

³⁷ FC 32: „Kiedy małżonkowie, uciekając się do środków antykoncepcyjnych, oddzielają od siebie dwa znaczenia, które Bóg Stwórca wpisał w naturę mężczyzny i kobiety i w dynamizm ich zjednoczenia płciowego, zajmują postawę «sędziów» zamysłu Bożego i «manipulują» oraz poniżają płciowość ludzką, a wraz z nią osobę własną i współmałżonka, fałszując wartość «całkowitego» daru z siebie. W ten sposób naturalnej «mowie», która wyraża obopólny, całkowity dar małżonków, antykoncepcja narzuca «mowę» obiektywnie sprzeczną, czyli taką, która nie wyraża całkowitego oddania się drugiemu; stąd pochodzi nie tylko czynne odrzucenie otwarcia się na życie, ale również sfalszowanie wewnętrznej prawdy miłości małżeńskiej, powołanej do całkowitego osobowego daru”.

³⁸ Zob. R. Sztuchmiller, *Doktryna...*, dz. cyt., s. 384.

³⁹ KPK, kan. 1063, nr 4: „Duszpasterze mają obowiązek troszczyć się o to, aby własna wspólnota kościelna świadczyła pomoc wiernym, dzięki której stan małżeński zachowa ducha chrześcijańskiego i będzie się doskonalił. Ta pomoc winna być udzielana przede wszystkim przez świadczenie pomocy małżonkom, ażeby wiernie zachowując i chroniąc przymierze małżeńskie, osiągnęli w rodzinie życie coraz bardziej święte i doskonałe”.

⁴⁰ Por. R. Sztuchmiller, *Doktryna...*, dz. cyt., s. 387–388.

⁴¹ C. Miña, *Miłość i małżeństwo*, Kraków 2003, s. 83.

⁴² R. Sztuchmiller, *Doktryna...*, dz. cyt., s. 256.